

*Sygn. akt XVII AmC 3225/11*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2012r.

**Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów**

w składzie:

Przewodniczący: SSR (del.) Beata Dzierżko

Protokolant: Ewelina Zalewska

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2012r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w B.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

I. uznaje za niedozwolone i zakazuje (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wykorzystywania w umowach z konsumentami postanowień wzorca umowy o treści:

a) „Informacje zawarte na niniejszej stronie nie są wyczerpujące i mogą się okazać niedokładne lub nieaktualne pomimo naszych starań. Biorąc powyższe pod uwagę (...) Sp. z o.o. nie może ponosić jakiegokolwiek odpowiedzialności, która mogłaby wynikać z jakiegokolwiek niedokładności lub nieścisłości co do informacji zawartych na niniejszej stronie.”;

b) „(...) nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wynikłą z bezpośredniego lub pośredniego dostępu do niniejszej strony lub z wykorzystania informacji na niej przedstawionych.”;

II. zasądza od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powoda (...) w B. kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje pobrać od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 600 (sześćset) złotych tytułem opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony z mocy prawa;

IV. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

Sygn. akt XVII AmC 3225/11

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 czerwca 2011r. (...) w B. wniosło o uznanie za niedozwolone i zakazanie pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wykorzystywania w obrocie z konsumentami wzorca umowy o treści:

**a. Informacje zawarte na niniejszej stronie nie są wyczerpujące i mogą się okazać niedokładne lub nieaktualne pomimo naszych starań. Biorąc powyższe pod uwagę (...) Sp. z o. o. nie może**

***ponosić jakiegokolwiek odpowiedzialności, która mogłaby wynikać z jakichkolwiek niedokładności lub nieścisłości co do informacji zawartych na niniejszej stronie.***

***b. (...) nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wynikłą z bezpośredniego lub pośredniego dostępu do niniejszej strony lub z wykorzystania informacji na niej przedstawionych”.***

oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 720 zł. W uzasadnieniu powód wyjaśnił, że pozwany prowadzi stronę internetową, na której zamieszcza informacje na temat swojej firmy i oferowanych produktów. Przy prowadzeniu działalności gospodarczej pozwana spółka posługuje się przygotowanym przez siebie wzorcem umowy „Regulaminem świadczenia usług e-commerce”, opublikowanym na stronie internetowej, zawierającym zakwestionowane postanowienia umowne. Dostarczanie informacji stanowi usługę, o której mowa w ustawie z dnia 18 lipca 2002r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną, a ww. regulamin spełnia także rolę licencji na korzystanie z utworu. Tym samym pomiędzy pozwaną a użytkownikiem strony internetowej dochodzi do powstania stosunku obligacyjnego, również z konsumentami. Powyższe postanowienia naruszają art. 385<sup>3</sup> pkt 2 kc gdyż wyłączają lub istotnie ograniczają odpowiedzialność względem konsumenta za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, a także uzależniają odpowiedzialność kontrahenta konsumenta od wykonania zobowiązań przez osoby, za pośrednictwem, których kontrahent konsumenta zawiera umowę lub przy pomocy których wykonuje swoje zobowiązanie.

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. złożyła odpowiedź na pozew, w której wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów procesu wg norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana podniosła zarzut braku legitymacji czynnej powoda, a także zakwestionowała przedstawienie przez powoda Regulaminu świadczenia usług e-commerce, umieszczonego na stronie internetowej oraz fakt możliwości zakwalifikowania dokumentu przedstawionego przez powoda jako wzorca umownego wobec tego, iż przez stronę internetową nie dochodzi do zawarcia jakiegokolwiek umowy z konsumentem. Pozwana przytoczyła również argumentację mającą dowiedzieć braku możliwości uznania któregośkolwiek z dokumentów znajdujących się na jej stronie internetowej za prowadzących do nawiązania stosunku o charakterze obligacyjnym, jakim jest licencja w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Jednocześnie wyjaśniła, że zakwestionowane postanowienia zostały wyrwane z kontekstu całego Regulaminu i nie wprowadzają konsumenta w błąd, a także nie wykorzystują jego niewiedzy.

***Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ustalił następujący stan faktyczny:***

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w ramach działalności gospodarczej prowadzi stronę internetową pod domeną (...), gdzie umieszcza informacje na temat swojej działalności oraz oferowanych produktów (bezsporne).

(...) sp. z o. o. przy zawieraniu umów z konsumentami, posługiwała się wzorcem umownym oznaczonym jako „Zastrzeżenia prawne”. We wskazanym wzorcu zawarte były postanowienia: „Informacje zawarte na niniejszej stronie nie są wyczerpujące i mogą się okazać niedokładne lub nieaktualne pomimo naszych starań. Biorąc powyższe pod uwagę (...) Sp. z o. o. nie może ponosić jakiegokolwiek odpowiedzialności, która mogłaby wynikać z jakichkolwiek niedokładności lub nieścisłości co do informacji zawartych na niniejszej stronie. (...). (...) nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wynikłą z bezpośredniego lub pośredniego dostępu do niniejszej strony lub z wykorzystania informacji na niej przedstawionych (...)” (protokół przejrzenia treści strony internetowej wraz z wydrukiem, k. 12-14; wydruk, k. 33, 35).

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie był bezsporny, a także został ustalony na podstawie powołanych wyżej wydruków.

Sąd oddalił wniosek powoda o przesłuchanie w charakterze świadka M. B. jako zgłoszony na okoliczności bezsporne pomiędzy stronami.

**Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W toku postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, dokonywana jest abstrakcyjna ocena prawna stosowanych przez przedsiębiorcę jako profesjonalistę, w umowach z konsumentami, postanowień umownych, bez badania praktyki danego przedsiębiorcy w tym zakresie oraz rezultatów i skutków dla konkretnego konsumenta, w tym w szczególności powoda. Dla uznania zatem postanowienia umowy za niedozwolone konieczne jest wykazanie w toku procesu spełnienia łącznie poniższych przesłanek: zawarcie postanowienia we wzorcu umownym (art. 384§1 kc), tj. nie uzgodnienie tego postanowienia indywidualnie z konsumentem, ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skutkujące rażąco naruszeniem interesów konsumenta, przy czym postanowienie to nie może określać głównych świadczeń stron, jeżeli zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu pozwanej braku legitymacji czynnej powoda. Sąd ocenił powyższy zarzut jako bezzasadny. Zgodnie bowiem z art. 479<sup>38</sup> §1 zd. drugie kpc powództwo o uznanie postanowień wzorca za niedozwolone może wytoczyć m. in. organizacja pozarządowa, do której zadań statutowych należy ochrona interesów konsumentów. Jak wynika z odpisu z KRS powoda celem jego działania jest m. in. ochrona praw konsumentów (k. 10). Powyższe wskazuje, że pozwanej przysługuje legitymacja czynna w rozpoznawanej sprawie, ustalona w oparciu o powołany przepis. Bez znaczenia były zatem rozważania pozwanej dotyczące braku możliwości zawarcia umowy sprzedaży za pośrednictwem strony internetowej.

Pozwana spółka zakwestionowała również możliwość zakwalifikowania spornych postanowień jako wzorca umownego. Zdaniem pozwanej, skoro poprzez jej stronę internetową, która ma charakter wyłącznie informacyjny, nie dochodzi do zawarcia jakiejkolwiek umowy z konsumentem, to nie można twierdzić, iż umieszczone na niej, zakwestionowane przez powoda, postanowienia stanowią wzorzec umowny. Jak wyjaśnił to Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 października 2011r. (VI ACa 282/11), które podziela Sąd Okręgowy (...) Wzorcem umowy są ustalone jednostronnie ogólne warunki umów, wzory umów, regulaminy. Cechą charakterystyczną wzorca umowy jest jego ustalenie tylko przez jedną stronę przyszłego stosunku prawnego. Ogólne warunki umów to sformalizowane zbiory ogólnych postanowień umownych uporządkowanych oraz usystematyzowanych według schematu przyjętego przez podmiot opracowujący ten wzorzec (...). Zastrzeżenia prawne stanowią zbiór regulacji, który niewątpliwie ustalony został jednostronnie przez (...) sp. z o. o.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z powołanymi zarzutami, podzielając przy tym stanowisko zaprezentowane w pozwie. Jak wynika z art. 2 pkt 4 ustawy z dnia 18 lipca 2002r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. nr 144, poz. 1204 ze zm.) świadczenie usługi drogą elektroniczną to wykonanie usługi świadczonej bez jednoczesnej obecności stron (na odległość), poprzez przekaz danych na indywidualne żądanie usługobiorcy, przesyłanej i otrzymywanej za pomocą urządzeń do elektronicznego przetwarzania, włącznie z kompresją cyfrową, i przechowywania danych, która jest w całości nadawana, odbierana lub transmitowana za pomocą sieci telekomunikacyjnej w rozumieniu ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne. Tym samym, aby uznać usługę za świadczoną elektronicznie konieczne jest wystąpienie łącznie czterech przesłanek: 1) wykonanie usługi powinno nastąpić bez jednoczesnej obecności stron, 2) wykonanie usługi powinno nastąpić przez wysłanie i odbieranie danych za pomocą systemów teleinformatycznych, 3) usługa powinna być świadczona na indywidualne żądanie stron, 4) nadawanie, odbieranie i transmitowanie danych w ramach usługi świadczonej drogą elektroniczną powinno nastąpić za pośrednictwem sieci telekomunikacyjnych w

rozumieniu ustawy - Prawo telekomunikacyjne (tak: Marek Świerczyński Komentarz do art. 2 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną – opubl. System Informacji Prawnej LEX). Przesłanką uznania usługi za świadczoną drogą elektroniczną jest jej indywidualne zamówienie przez odbiorcę. Element indywidualnego żądania usługobiorcy należy interpretować w ten sposób, że może on zażądać świadczenia usługi (na przykład polegającej na przeglądaniu on-line bazy informacyjnej) z miejsca i w czasie indywidualnie przez niego wybranym (X. Konarski, Komentarz do ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną..., s. 69). Oznacza to, że usługa jest mu świadczona na jego "życzenie". Przykładem jest korzystanie ze stron internetowych (M. Świerczyński Komentarz do art. 2 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną – opubl. System Informacji Prawnej LEX). Podkreślenia wymaga jednocześnie, iż ww. ustawa nie zalicza do essentialia negotii umowy o świadczenie usług drogą elektroniczną jej odpłatności. Konkludując powyższe rozważania należało uznać, iż pomiędzy pozwaną spółką a korzystającym z jej strony internetowej (w tym konsumentem) dochodzi do wykreowania stosunku zobowiązaniowego, którego przedmiotem jest dostarczanie przez pozwanego przedsiębiorcę informacji dotyczących przede wszystkim prowadzonej działalności gospodarczej, a zatem wchodzi w zakres działalności spółki (...). Błędnie pozwana odnosi stanowisko powoda wyłącznie do możliwości dokonania za pośrednictwem strony internetowej zakupu jej produktów. Nie przystaje również do przedmiotu tej sprawy treść przytoczonego przez nią w odpowiedzi na pozew wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. Konsument uruchamiając powszechnie dostępną stronę internetową, zawierającą określone treści (pozwana nie dowodziła, iż strona jest skierowana wyłącznie do przedsiębiorców) i „wchodząc na nią” w sposób umożliwiający zapoznanie się z jej zawartością, przyjmował ofertę pozwanej, co prowadziło do zawarcia umowy o świadczenie usług drogą elektroniczną, o której mowa w powołanej wyżej ustawie wobec spełnienia wszystkich czterech powołanych powyżej przesłanek, określonych w art. 2 pkt 4 tej ustawy. Zaznaczyć należy, iż w dobie masowości różnego rodzaju umów, do których zawarcia bardzo często dochodzi poprzez przyjęcie warunków umowy ustalonej przez oferenta lub poprzez czynności konkludentne, taki sposób zawarcia umowy nie stanowi niczego nadzwyczajnego. Tym samym jako błędną Sąd ocenił argumentację pozwanej spółki dowodzącą, iż poprzez stronę internetową nie dochodzi do zawarcia jakiegokolwiek umowy z konsumentem. Pełnomocnik pozwanej zarazem w żaden sposób nie odniósł się do twierdzeń pozwu odnoszących się do regulacji ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Dodatkowo należy zauważyć, iż treść spornych postanowień wskazuje na to, iż pozwana jednak miała świadomość powstania stosunku obligacyjnego z użytkownikiem jej strony internetowej skoro zawarła na niej postanowienia ograniczające jej odpowiedzialność. Sąd nie dopatrył się innych powodów, dla których pozwana zamieściła takie regulacje.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że pozwana spółka świadczy usługę polegającą na nieodpłatnym dostarczaniu m. in. konsumentom informacji o oferowanych przez siebie produktach, usługach oraz prowadzonej przez siebie działalności, a postanowienia zawarte w „Zastrzeżeniach prawnych” stanowią wzorzec umowy o dostarczanie tych informacji. Bez znaczenia zatem były rozważania stron dotyczące możliwości uznania spornych treści za licencje, co czyni celowym pominięcie tych kwestii w niniejszym uzasadnieniu. Ostatecznie bezsporną okazała się okoliczność, iż zakwestionowane postanowienia są umieszczone w zakładce „Zastrzeżenia prawne”, a nie w Regulaminie świadczenia usług e-commerce. Tym samym zbędne było przesłuchiwanie świadka na okoliczność treści strony internetowej.

W ocenie Sądu powód, kwestionując jedynie część wzorca umownego, nie dopuścił się manipulacji jak mu to zarzucono w odpowiedzi na pozew, lecz dokonał wyboru regulacji, które uznawał za abuzywne. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia było również usystematyzowanie tych postanowień przez powoda poprzez dodanie liter a i b. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż zakwalifikowanie określonych treści jako wzorca umownego nie wynika ze sposobu ich uporządkowania w formie punktów, paragrafów, itp., lecz wyłącznie z ich normatywnego charakteru. Zamieszczenie na stronie internetowej pozwanej także Regulaminu świadczenia usług e-commerce nie stanowi przeszkody w uznaniu, iż również Zastrzeżenia prawne znajdujące się pod inną zakładką na tej samej stronie, stanowią wzorzec umowy, określający prawa i obowiązki korzystającego ze strony.

Odnosząc się szczegółowo do przedmiotowego postanowienia umownego nie ulegało wątpliwości, iż poprzez umieszczenie go na stronie internetowej prowadzonej przez pozwaną spółkę, a tym samym zawarcie we wzorcu umownym, nie miało miejsce indywidualne uzgodnienie go z konsumentem. Powyższe oznacza, iż konsument nie

miał rzeczywistego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Okoliczność ta nie była również kwestionowana przez pozwaną.

Sporne zapisy nie dotyczyły głównych świadczeń stron, którymi w przypadku umów o dostarczanie informacji drogą elektroniczną nie są postanowienia dotyczące ograniczenia lub wyłączenia odpowiedzialności świadczącego usługę drogą elektroniczną za niedokładności, brak zaktualizowania i wykorzystanie informacji oraz szkody poniesione przez użytkownika strony na skutek dostępu do niej. Nie można bowiem uznać, że bez tych postanowień nie mogłoby dojść do zawarcia umowy pomiędzy pozwaną a użytkownikiem strony internetowej.

Przykładowe wyliczenie niedozwolonych postanowień umownych zawarte zostało w art. 385<sup>3</sup> kc. Punkt 2 tego przepisu zakazuje wyłączania lub istotnego ograniczania odpowiedzialności względem konsumenta za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Zaznaczenia jednocześnie wymaga, że przy ustalaniu, iż dane postanowienie wzorca umownego ma charakter niedozwolony kluczowe znaczenie ma stwierdzenie, czy sytuacja konsumenta byłaby korzystniejsza, gdyby spornego postanowienia wzorca nie było (wyrok SN z 19 marca 2007 r., sygn. akt III SK 21/06). Jeżeli zaś nie jest to możliwe z uwagi na brak norm prawnych w tym zakresie, oceny postanowienia należy dokonać przy uwzględnieniu wzorca zachowań przedsiębiorcy opartego na dobrych obyczajach przyjmując, że ochrona praw tworzącego wzorzec przedsiębiorcy nie powinna być korzystniejsza niż konsumenta.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że ww. postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając rażąco interesy konsumentów, gdyż ograniczały odpowiedzialność pozwanej względem konsumenta z tytułu nienależytego wykonania lub niewykonania umowy o świadczenie drogą elektroniczną usług w postaci dostarczania informacji. Pozwana umieszczając klauzulę o możliwych niedokładnościach lub braku aktualności zamieszczonych informacji, nie mogła jednocześnie zwolnić się w ten sposób w stosunku do konsumenta od ewentualnej odpowiedzialności na zasadach ogólnych. Wbrew stanowisku pozwanej Sąd uznał, za powodem, iż tak sformułowane postanowienia mogą wprowadzać konsumentów w błąd co do przysługujących im uprawnień, wykorzystywać ich niewiedzę lub brak doświadczenia, a także dezinformować. Zawierają bowiem jednoznaczną informację, iż pozwana wyłączyła swoją odpowiedzialność za nieprawidłowości, do których doszło przy umieszczaniu treści na stronie internetowej, a korzystający z niej czyni to na własne ryzyko. Powyższe może zniechęcić konsumenta do dochodzenia swoich roszczeń, wynikających z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez pozwaną. Bez znaczenia dla analizowanych postanowień, z uwagi na abstrakcyjny charakter kontroli dokonywanej przez Sąd w tym postępowaniu, była faktyczna możliwość ustalenia podstaw odpowiedzialności pozwanej za nienależyte wykonanie omawianej umowy przez pozwaną (np. w oparciu o art. 471 kc). Oczywistym jest przy tym, iż poprzez stronę internetową nie dochodzi do zawarcia umów sprzedaży produktów dystrybuowanych przez pozwaną spółkę, skoro nie przewidziano na niej takiej możliwości. Również powód nie podnosił takiego zarzutu. Wystarczające dla ustalenia charakteru prawnego podawanych informacji, zdaniem Sądu Okręgowego, było zamieszczenie oświadczenia, iż zawartość strony nie stanowi oferty, ani zaproszenia do rokowań w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Natomiast umieszczenie klauzul wyłączających generalnie odpowiedzialność pozwanej wykroczyło rażąco poza potrzeby określone przepisami prawa dla ustalenia charakteru publikowanych przez pozwaną na stronie internetowej treści.

Konkludując należy uznać, iż zamieszczenie postanowień wyłączających generalnie odpowiedzialność pozwanej za szkodę wywołaną nieprawidłowościami przy prowadzeniu strony internetowej, narusza zasadę wzajemnej lojalności stron stosunku prawnego poprzez wprowadzenie konsumenta w błąd co do służących mu roszczeń, wykorzystanie jego niewiedzy, niezależnie od tego czy pozwany przedsiębiorca odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług drogą elektroniczną. Zakwestionowane postanowienia nie uwzględniają i nie zabezpieczają interesu konsumentów, jako słabszej strony umowy, prowadząc do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób naruszający zasadę równorzędności stron i rażąco dla nich niekorzystny. Oznacza to, iż sporne postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Na zasądzone koszty procesu złożyły się koszty zastępstwa prawnego poniesione przez powoda w wysokości ustalonej na podstawie §14 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.). Sąd nie uznał, aby nakład pracy pełnomocnika i charakter sprawy uzasadniał zasądzenie – zgodnie z wnioskiem zawartym w pozwie - kosztów zastępstwa prawnego w podwójnej wysokości (§2 ust. 1 ww. Rozporządzenia). Czynności pełnomocnika ograniczyły się bowiem do sporządzenia pozwu oraz repliki na odpowiedź na pozew. Pełnomocnik nie stawiał się nawet na rozprawie. Ponadto pobrano od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Warszawie opłatę od pozwu w wysokości 600 zł, od której powód był ustawowo zwolniony (art. 96 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) i obciążono kosztami opublikowania orzeczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym (art. 479<sup>44</sup>§1 i 2 kpc).

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.